

Jan Kozłowski

Jan Kozłowski Instytut Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bardzo mnie rozczarowało wystąpienie przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli z dwóch powodów: po pierwsze powołał się na wzrost nakładów na naukę, ale nie wiem czy to było w realnych sumach, czy też z uwzględnieniem inflacji; po drugie, ogromna część tych dodatkowych pieniędzy została zmarnowana właśnie między innymi przez te procedury, o których dzisiaj mówimy; po prostu nauka grzęźnie w biurokracji i nie będzie postępu, jeśli się tego nie poprawi. A teraz już konkretnie o wymaganiach naukowca. My musimy mieć taką aparaturę, którą potrzebujemy, musimy mieć te odczynniki, których potrzebujemy i musimy zamawiać te usługi, których potrzebujemy. A dlaczego? Bo my to wszystko wymieniamy w naszym głównym produkcie, czyli w publikacji. Jeżeli będziemy wykonywali badania na nieodpowiednim i nienajlepszym sprzęcie i użyjemy odczynników o tej samej nawet nazwie czy składzie z innej firmy, może się okazać, że nasze doświadczenia się nie udadzą; ryzyko zmiany odczynników jest tak ogromne, że po prostu tego ryzyka podjąć nie można. Podobnie, co było już powiedziane przez profesora Środonia, musimy korzystać z takich laboratoriów, że jeżeli wymienimy ich nazwę to ktoś uwierzy w nasze wyniki. Inaczej nasze wyniki nie będą cytowane i nic nie pomogą większe nakłady. Dziękuję bardzo.